

Koło Misyjne w Staszowie

Otwierać serca dla Jezusa

Starają się żyć według Ewangelii, przyjmować Komunię św. oraz ofiarowywać codzienne zmagania, krzyże i cierpienia w intencji misjonarzy.

Koło Misyjne przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Staszowie (parafia pw. św. Bartłomieja) obchodzi właśnie czwartą rocznicę swej działalności.

Kiedy ks. Piotr Kaliciński wyjeżdżał do Republiki Południowej Afryki, bp Andrzej Dziega poprosił o modlitwę w intencji misjonarza. Było to 6 stycznia 2004 r. w kościele pw. Ducha Świętego, gdy ks. Piotr otrzymał z biskupich rąk krzyż misyjny. Modlitwę obiecali parafianie staszowscy z proboszczem ks. Henrykiem Kozakiewiczem. Wtedy Koło Misyjne narodziło się jakby na nowo.

Dziś Koło Misyjne obejmuje dwie grupy: młodszą, czyli dzieci z kl. I-III, którymi opiekuje się autorka tego artykułu, i starszą, obejmującą uczniów z kl. IV-VI, pod kierunkiem katechetki Joanny Wójcik.

Grupy pracują, korzystając z programu pt. „Dzieci i młodzież pomagają misjom”, zatwierdzonego przez dyrektora szkoły Jana Gromniaka. Jego główną ideą jest modlitewna i materialna pomoc misjonarzom, szczególnie pochodzącym ze Staszowa.

– Program powstał z uwagi na bardzo ważną rolę, jaką w procesie dydaktyczno-wychowawczym spełniają zajęcia pozalekcyjne oraz zainteresowanie uczniów wolontariatem misyjnym i różnymi organizacjami działającymi na rzecz misji, a także z chęcią nawiązania kontaktu z konkretnym misjonarzem, zwłaszcza że z naszej parafii na misje wyjechało już dwóch księży – zaznacza Joanna Wójcik.



Mali misjonarze

Członkowie Koła Misyjnego to uczniowie mający od 8 do 12 lat. W sumie jest ich 62. Spotykają się w szkole po zajęciach lekcyjnych. Poznają wtedy pracę misjonarzy i kraje misyjne. Ostatnio oglądali film o dzieciach w Afryce, który bardzo ich wzruszył. Są pełni zapału do pracy na rzecz misji.

– W czasie Adwentu wszyscy bardzo zaangażowaliśmy się w malowanie szklanych witraży i bombek. Sprzedawaliśmy je potem przed kościołem, a pieniądze przekazaliśmy misjonarzowi z Syberii – opowiada z zapałem Kamila Piątek.

Dwa lata temu mali misjonarze zorganizowali na terenie szkoły akcję „Pomóżmy misjom”, z której dochód przeznaczyli dla dzieci w Czadzie. Każdego roku biorą udział w diecezjalnej akcji „Grosik dla misjonarza” oraz w akcji „Każdy znaczek wspiera misję”, organizowanej przez werbistów.

– Zbieramy skasowane znaczki z kopert i kartek pocztowych, a potem wysyłamy je do Pieniężna do ojców werbistów, którzy te znaczki sprzedają i mają w ten sposób pieniądze na misje – wyjaśnia Kornelia Kozak.

Jaselka w wykonaniu dzieci z Koła Misyjnego

– Bierzymy również udział w różnych zbiórkach pieniędzy przed kościołem – wtóruje jej Sylwia Łukaszek.

Modlitewne wsparcie

Jednak pomoc materialna to nie wszystko. Członkowie Koła Misyjnego starają się także pomagać duchowo i, jak mówią, najważniejsza jest modlitwa. Ofiarują ją głównie za misjonarzy, którzy pochodzą ze Staszowa. Modlą się więc za o. Piotra Kalicińskiego (kapłana diecezjalnego) i o. Arkadiusza Bajaka (klairetyna). W ich intencji starają się żyć według Ewangelii, przyjmować Komunię św. oraz ofiarowywać codzienne zmagania, krzyże i cierpienia. Nie zawsze się to udaje, ale bardzo się starają.

Zapleczem dla duszpasterskiej posługi staszowskich

księży na misjach jest dziecięce koło Żywego Różańca. Należą do niego prawie wszyscy uczniowie z klasy IV d.

Ich zadaniem jest codzienna modlitwa na różańcu za misjonarzy. Warto zaznaczyć, iż niektóre dzieci wraz z rodzicami podejmują również trud pieszej pielgrzymki do Sulisławic, która odbywa się co roku po uroczystości Bożego Ciała.

Nagrodą dla małych misjonarzy za całoroczną pracę są wyjazdy do różnych sanktuariów. W tym przedsięwzięciu Koło Misyjne bardzo wspiera ks. proboszcz Henryk Kozakiewicz, który w ubiegłym roku szkolnym ufundował dzieciom wyjazd do Kalkowa i Sandomierza.

Małym Misjonarzom ze Staszowa patronują św. Teresa od Dzieciątka Jezus oraz Jan Paweł II – misjonarz naszych czasów – jak określają go dzieci. – Często przychodzimy z naszą panią do kaplicy Jana Pawła II, mieszczącej się w kościele pw. Ducha Świętego, i tutaj prosimy o potrzebne łaski dla naszych misjonarzy – mówi Adam Murawski.

AGATA BAZAK